



# Miasto jak laboratorium

**Miejskie laboratorium pozwala zaprojektować przyjazne ulice, dobrać roślinność lub usprawnić komunikację publiczną. Eksperymenty na „żywej tkance” mogą testować działanie inteligentnej sygnalizacji świetlnej, nowych pojemników do segregacji albo ocenić sens remontu placu zabaw.**

Urban Lab, czyli laboratorium miejskie, można definiować dwojako. Z jednej strony jest to przestrzeń umożliwiająca dialog i współpracę mieszkańców, a z drugiej – zorganizowany podmiot, prowadzony przez władze lub organizacje pozarządowe.

„Od innych tego typu organizacji i forów partycypacji społecznej różni się ono tym, że różni użytkownicy miasta: mieszkańcy, przedsiębiorcy, społecznicy, urzędnicy i przedstawiciele władzy, mogą tu współpracować nad konkretnymi rozwiązaniami, mającymi poprawiać jakość życia w mieście lub zmienić sposób jego postrzegania” – powiedział PAP profesor Uniwersytetu Łódzkiego dr hab. Mariusz Sokołowicz z grupy doradczej miejskiego laboratorium w Gdyni.

Naukowiec zajmuje się tzw. architekturą wyboru w miastach. Sprawdza, jak najlepiej przekonać ludzi do określonych, pożądanych działań.

Jak tłumaczy, władzom miast może zależeć, aby mieszkańcy zmieniali nawyki transportowe, segregowali odpady czy rezygnowali z nieekologicznych paliw. Aby ich przekonać do zmiany postaw i zachowań, można stosować system zachęt. Komunikaty publiczne powinny być upraszczane tak, aby jasno przedstawiały

przyświecające im idee i cele. Proponowane rozwiązania muszą być przedstawione czytelnie. Mieszkańcy zasługują na informacje zwrotne, dzięki którym mogą zrozumieć, jak działa ich miasto i jak usprawnić jego funkcjonowanie.

Eksperyment pozwala sprawdzić, które z tych narzędzi, zwanych narzędziami architektury wyboru, najskuteczniej wpływają na ludzkie decyzje. Rozwiązania gotowe do wdrożenia opracowują naukowcy wspólnie z władzami miast i ich mieszkańcami w ramach laboratoriów miejskich. W oparciu o taki dialog wszystkie zainteresowane strony jednocześnie współtworzą nowy produkt lub usługę oraz wdrażają je i użytkują w miejscu powstania.

Z inicjatywy gdyńskiego Laboratorium Innowacji Społecznych i władz miasta w 2019 r. rozpoczął się trzyletni eksperyment. Obejmuje on przetestowanie koncepcji „urban labu” dostosowanej do polskich warunków oraz jej pilotażowe wdrożenie w dwóch polskich miastach – w Gdyni i Rzeszowie. Więcej na ten temat na stronie Instytutu Rozwoju Miast i Regionów

Dr hab. Sokołowicz podaje przykłady „urban labów” na świecie. W Seulu takie laboratorium zmieniło nieefektywny system parkowania (na zasadzie: kto pierwszy ten lepszy) na sąsiedzkie współdzielenie miejsc parkingowych w oparciu o specjalnie stworzony system informatyczny.

W Barcelonie prowadzona jest rewitalizacja 200 hektarów terenów przemysłowych w centrum miasta. Dzięki niemu wprowadza się drobne usprawnienia, ułatwiające korzystanie z przestrzeni publicznej.

W miastach Ameryki Południowej sieć miejskich laboratoriów wspólnie z mieszkańcami zajmuje się planowaniem przestrzennym tzw. sąsiedztw. W Stanach Zjednoczonych największymi sukcesami może pochwalić się sieć Chicago Urban Labs, działająca w obszarach edukacji, zwalczania przestępczości, ochrony środowiska, zdrowia i walki z ubóstwem.